

Sygnatura akt VI Ka 117/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **15 marca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Agata Lipke

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r.

sprawy **K. P. (1) / P.**/ ur. (...) w O.,

syna A. Z.

oskarżonego z art. 190§1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 157§2 kk, art. 190§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 16 listopada 2015 r. sygnatura akt IX K 953/11

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- opisy czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 1 i 2 uzupełnia o ustalenie, że K. P. (2) dopuścił się ich mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia tych czynów oraz w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem,
- czyny przypisane oskarżonemu w pkt 1 kwalifikuje, z pkt I i III części wstępnej wyroku z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk, a z pkt IV i V części wstępnej wyroku z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk,
- podstawę wymiaru kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego w pkt 1 uzupełnia o przepis art. 91 § 1 kk,

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. G., J. P. i W. B. kwoty po 420 (czteryście dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienia pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. L. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy), obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

5. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 60 (sześćdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 117/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 15 marca 2016 r. w całości

K. P. (2) został oskarżony o to, że:

- w okresie od 31 stycznia 2011r. do 11 lutego 2011r. w G., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierował groźby karalne pod adresem D. Ż., polegające na zapowiedzi spowodowania uszkodzenia ciała oraz pozbawienia życia wymienionej, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk
- w dniu 31 stycznia 2011r. w G. przy ul. (...), uderzając rękoma w okolice klatki piersiowej oraz szarpiąc dokonał uszkodzenia ciała D. Ż., w wyniku czego wymieniona doznała obrażeń ciała w postaci rozległego słabo wysyconego zasinienia plamistego nad prawym sutkiem oraz zasinienia lewego ramienia, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała u pokrzywdzonej, na okres poniżej 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 kk
- w okresie od 17 stycznia 2011r. do 14 lutego 2011r. w G. przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kierował groźby karalne pod adresem M. G., polegające na zapowiedzi spowodowania uszkodzenia ciała, mienia oraz pozbawienia życia wymienionego, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk
- w dniu 21 lutego 2011r. w G. przy ul. (...), słownie, skierował groźby karalne pod adresem J. P., polegające na zapowiedzi spowodowania uszkodzenia ciała oraz mienia wymienionego, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk
- w dniu 21 lutego 2011r. w G. przy ul. (...), słownie, skierował groźby karalne pod adresem W. B., polegające na zapowiedzi spowodowania uszkodzenia ciała oraz mienia wymienionego, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę ich spełnienia, tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 16 listopada 2015 r. sygn. akt IX K 953/11 orzekł, że:

1. uznaje oskarżonego K. P. (2) za winnego popełnienia zarzucanych mu w pkt. I, III, IV i V części wstępnej wyroku czynów, przyjmując iż stanowią ciąg przestępstw popełniony w warunkach art. 31 § 2 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk wymierza oskarżonemu 50 stawek dziennych grzywny, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 10 złotych;
2. uznaje oskarżonego K. P. (2) za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt. II części wstępnej wyroku czynu stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 2 kk w zw. z art. 31 § 2 kk i za to na mocy art. 157 § 2 kk wymierza oskarżonemu 40 stawek dziennych grzywny, wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 10 złotych;
3. na mocy art. 91 § 2 kk łączy kary grzywny orzeczone w punktach 1 i 2 wyroku i wymierza oskarżonemu karę łączną grzywny w wymiarze 60 stawek dziennych wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 10 złotych;
4. na mocy art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych M. G., J. P. i W. B. po 1080 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych na ustanowienie fachowego pełnomocnika;

5. na mocy art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata I. L. wynagrodzenie w kwocie 1008 złotych powiększone o podatek VAT w kwocie 231,84 zł, łącznie kwotę 1239,84 tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

6. na zasadzie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciąża Skarb Państwa.

Apelację od wyroku złożył obrońca. Zaskarżając go w całości na korzyść oskarżonego zarzucił mu:

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, iż oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego w sprawie, zwłaszcza wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie wynika, że oskarżony nie popełnił przypisanych mu czynów,

7. naruszenie § 14 pkt 2 ppkt 1 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu przez ich błędne zastosowanie w sprawie, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia w przedmiocie zasądzenia na rzecz obrońcy kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w kwocie 826,56 zł wraz z VAT, podczas gdy prawidłowa analiza przepisów i fakt, że obrońca uczestniczył w 11 terminach rozprawy (co wynika z uzasadnienia wyroku), wskazuje, iż obrońca winna otrzymać wynagrodzenie za pomoc świadczoną z urzędu w wysokości 1.080 złotych plus VAT (1328,40 złotych brutto), zwłaszcza, że taką kwotę Sąd przyznał każdemu z oskarżycieli posiłkowych za postępowanie ich pełnomocnika przed Sądem w takiej samej ilości rozpraw.

Stawiając zaś powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Nadto wniósł o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów i zasądzenie od Skarbu Państwa na jego rzecz kwoty 1.328 zł w tym podatek 23% VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Gliwicach, gdyż nie zostały one opłacone ani w części, ani w całości.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Zaskarżony wyrok rzeczywiście wymagał korekty w granicach zaskarżenia oraz nieprzełamującej jego kierunku, bynajmniej jednak nie z powodu uchybień podniesionych przez skarżącego, których Sąd odwoławczy nie stwierdził. Dostrzegł natomiast z urzędu, iż Sąd I instancji nie ustrzegł się obrazy prawa procesowego, a to art. 413 § 2 pkt 1 i 2 kpk w zw. z art. 413 § 1 pkt 6 kpk, która miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Wynikające z tego mankamenty orzeczenia wymagały zatem wyeliminowania w następstwie interwencji w jego treść Sądu II instancji.

Sprowadzała się ona w pierwszej kolejności do uzupełnienia opisów czynów przypisanych oskarżonemu o ustalenie, że K. P. (2) dopuścił się ich mając w stopniu znacznym ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia tych czynów oraz w stopniu znacznym ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem. Nie budziło ono najmniejszych wątpliwości. Wynikało przecież z niekwestionowanej przez nikogo opinii sądowo-psychiatrycznej uzyskanej dopiero na etapie postępowanie pierwszoinstancyjnego, którą Sąd Rejonowy bez zastrzeżeń przyjął jako podstawę wyroku, a okoliczności z niej wynikające ewidentnie dostrzegal. Nie dopełnił jednak określonego w art. 413 § 2 pkt 1 kpk obowiązku dokładnego opisanie przypisanych oskarżonemu czynów. Poprzestał bowiem na odesłaniu do opisu czynów zarzucanych oskarżonemu, gdy tymczasem nie uwzględniał one powyżej wskazanych okoliczności ze sfery poczytalności sprawcy, nie stwierdzonych przecież na etapie dochodzenia. W żadnym razie nie wystarcza po temu użycie sformułowania wskazującego na popełnienie ciągu przestępstw opisanych w pkt I, III, IV i V część wstępnej wyroku w warunkach określonych w art. 31 § 2 kk, skoro nie wynika z niego, czy sprawca tych czynów miał tylko ograniczoną znacznie zdolność pokierowania swym postępowaniem, czy też jednocześnie zachodził przypadek ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania ich znaczenia. Tymczasem dla przyjęcia działania

w warunkach określonych w art. 31 § 2 kk wystarcza mieć ograniczoną znacznie zdolność pokierowania swoim postępowaniem, nie trzeba zaś mieć również w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynu. Stan ograniczonej poczytalności w stopniu określonym w art. 31 § 2 kk stanowi zaś istotny element strony podmiotowej czynu, a tym samym zakresu i stopnia winy oskarżonego. Musi więc znaleźć odzwierciedlenie w opisie czynu przypisanego oskarżonemu. Stąd też przyjmuje się, że opis czynu przypisanego musi zawierać dokładne określenie okoliczności świadczących o działaniu sprawcy w warunkach poczytalności ograniczonej w rozumieniu art. 31 § 2 kk (por. postanowienie SN z 18 lutego 2009 r., IV KK 306/08, KZS 2009, Nr 11, poz. 14; wyrok SA w Lublinie z 7 marca 2006 r., II AKA 19/06, KZS 2006, Nr 9, poz. 40; wyrok SN z 11 września 2008 r., IV KK 288/08, OSNKW 2008, Nr 12, poz. 98; wyrok SN z 20 lipca 2007 r., III KK 486/06, Legalis). Czym innym jest też uwzględnienie art. 31 § 2 kk w podstawie skazania, a to stosownie do kolejnego nakazu płynącego z art. 413 § 2 pkt 1 kpk, który mówi o tym, że wyrok skazujący powinien zawierać również kwalifikację prawną przypisanego oskarżonemu czynu.

Niewątpliwie działanie w warunkach ograniczonej poczytalności musi też znaleźć odbicie w kwalifikacji prawnej czynu i to nawet wówczas, gdy sąd nie stosuje nadzwyczajnego złagodzenia kary (por. wyrok SA w Lublinie z 7 marca 2006 r., II AKA 19/06, KZS 2006, Nr 9, poz. 40; postanowienie SN z 9 marca 2007 r., V KK 72/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 593; wyrok SN z 11 września 2008 r., IV KK 288/08, OSNKW 2008, Nr 12, poz. 98). Tego zaś wymogu Sąd Rejonowy nie dopełnił w odniesieniu do czynów przypisanych oskarżonemu w pkt 1 zaskarżonego wyroku. Cytowany już zwrot „w warunkach określonych w art. 31 § 2 kk” nie świadczy bowiem choćby o uzupełnieniu o ten przepis kwalifikacji prawnej przyjętej w akcie oskarżenia. Ta zaś w zmienionych okolicznościach faktycznych nie była w pełni adekwatną, pomijała bowiem w odniesieniu do czynów z pkt I, III, IV i V aktu oskarżenia art. 31 § 2 kk, do uwzględnienia którego na etapie postępowania przygotowawczego nie było jeszcze podstaw. Usunięciu tego mankamentu pkt 1 zaskarżonego wyroku służyła kolejna ze zmian dokonanych w treści tego orzeczenia przez Sąd ad quem.

Jest też oczywistym, iż skazując oskarżonego za ciąg czterech przestępstw Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu jedną karę grzywny. By tak postąpić musiał zastosować art. 91 § 1 kk, skoro ten właśnie przepis umożliwia dopiero wymierzenie jednej kary za kilka zbiegających się przestępstw. Natomiast niewątpliwie pominął go w podstawie wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego w pkt 1 zaskarżonego wyroku, podczas gdy jego uwzględnienie było koniecznym, aby uczynić zadość wymogowi określonemu w art. 413 § 2 pkt 2 kpk w zw. z art. 413 § 1 pkt 6 kpk. Każde rozstrzygnięcie zawarte w wyroku, w przypadku wyroku skazującego również o karze, zawierać musi wskazanie zastosowanych przepisów ustawy karnej. Stwierdzony brak w tym zakresie wymagał zatem korekty zaskarżonego wyroku w pkt 1 polegającej na uzupełnieniu o art. 91 § 1 kk podstawy wymiaru kary grzywny orzeczonej wobec oskarżonego w związku z uznaniem go winnym popełnienia czterech czynów, dla których rzeczywiście wspólnym przepisem określającym ustawowe granice zagrożenia karą był art. 190 § 1 kk.

Ponad przedstawione modyfikacje Sąd odwoławczy nie widział natomiast powodów do jakichkolwiek dalej idących zmian zaskarżonego wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o winie i karze. W szczególności za kompletnie oderwany od treści przeprowadzonych dowodów oraz ich oceny dokonanej przez Sąd I instancji, uznał postulat apelującego, by uniewinnić oskarżonego od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów.

Wedle skarżącego Sąd Rejonowy miał nieprawidłowo ustalić okoliczności świadczące o popełnieniu przez oskarżonego tych czynów, które niezbitnie realizowały znamiona czynów zabronionych, w czterech przypadkach określone w art. 190 § 1 kk, przy czym dwukrotnie w warunkach ciągłości opisanej w art. 12 kk, a w jednym przypadku określone w art. 157 § 2 kk. Dlatego też wskazał na uchybienie, o którym mowa w art. 438 pkt 3 kpk. Doszukiwał się zaś błędu w ustaleniach faktycznych wyłącznie dlatego, że Sąd Rejonowy mając do wyboru w istocie po dwie wersje zdarzeń, których dotyczyły zarzuty aktu oskarżenia, powinien był oprzeć się na tej lansowanej przez oskarżonego z tej to przyczyny, że nie przyznał się on do winy, w czym był konsekwentny i stanowczy, nadto przynajmniej niektórzy pokrzywdzeni będąc z nim w konflikcie mogli mieć podstawy, by dzięki temu uzyskać dla siebie jakąś korzyść. D. Ź. miała dzięki temu chcieć uniknąć zwrotu pieniędzy za samochód, jak też oskarżenia jej konkubenta o spowodowanie obrażeń u oskarżonego. Z kolei panowie P. i B. uczestniczyli w zdarzeniu, w którym drugi z nich sprowadził K. P. (1) do parteru tzn. położył go na ziemi. Na tej tylko podstawie, a bez jakichkolwiek odniesień do argumentacji Sądu Rejonowego zawartej w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wyjaśniającej wystarczająco

wyraziście z odwołaniem się do całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy i z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a więc z zastosowaniem kryteriów oceny dowodów wskazanych w art. 7 kpk, dlaczego jednak w zakresie nie przystającym do opisów inkryminowanych zdarzeń zaprezentowanych przez pokrzywdzonych oraz innych świadków wspierających ich wersje wypadków, uważał, że wyjaśnienia oskarżonego zasługiwały na wiarę i nie stanowiły jedynie obranej linii obrony.

Takie kontestowanie zaskarżonego wyroku, niewątpliwie opartego na ustaleniach mających oparcie w dowodach, konkretnie tych świadczących na niekorzyść oskarżonego, nie mogło się okazać pod żadnym względem skutecznym, kiedy zdaje się apelujący zapominać, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84). Przekonanie sądu o wiarygodności lub niewiarygodności określonych dowodów pozostaje zaś pod ochroną zasady wyrażonej w art. 7 kpk wtedy, kiedy spełnione są warunki ujawnienia całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 kpk), rozważenia wszystkich okoliczności zgodnie z zasadą określoną w art. 4 kpk oraz wyczerpującego i logicznego z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnienia przekonania sądu (art. 424 § 1 pkt 1 kpk) (por. postanowienie SN z 14 grudnia 2006 r., III K 415/06, OSNwSK 2006/1/2452).

Temu wszystkiemu zaś Sąd Rejonowy sprostął, o czym musi również przekonywać sposób argumentowania skarżącego, wskazujący na wybiórcze traktowanie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez pomijanie dowodów świadczących na niekorzyść oskarżonego i przeczących jego wersji wydarzeń, co zdaje się sugerować, że apelujący nawet nie potrafił przeciwstawić rzeczowych argumentów przeciwko rozumowaniu i ocenom wyrażonym przez Sąd I instancji. Ten zaś niewątpliwie miał w polu widzenia, iż wszystkie zdarzenia objęte zarzutami aktu oskarżenia, to w istocie konsekwencje sytuacji konfliktowych, jakie wytworzyły się pomiędzy pokrzywdzonymi, a oskarżonym. Toteż argument, iż owe konflikty miałyby świadczyć na korzyść oskarżonego w realiach sprawy wydaje się kompletnie nietrafionym, wręcz skłaniającym do refleksji, że doświadczenie życiowe skarżącego nie pozwala mu zrozumieć, że właśnie takie zachowania, jak te przypisane K. P. (1), rozgrywają się zwykle w okolicznościach, jakie naprowadzali choćby świadkowie w niniejszej sprawie. W przypadku oskarżonego ich zaistnienie tym bardziej musiało zostać dowiedzione, że ten mając znacznie ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swych czynów, miał również w stopniu znacznym ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem ze względu na rozpoznane u niego zaburzenia schizoafektywne, w przebiegu których, z powodu wystąpienia hypomanii, w inkryminowanym okresie miał znacznie ograniczony krytycyzm oraz trudności z kontrolą reakcji emocjonalnych (k. 267). Nie zauważa również skarżący, że pokrzywdzeni nie kryli się z przyczynami, jakie rodziły sytuacje konfliktowe z oskarżonym, co więcej nie uciekali się do pomijania własnych reakcji na agresywne werbalnie, a niekiedy i fizycznie, zachowania oskarżonego, które również dla nich mogły być do pewnego stopnia niewygodne. Nawet ostatecznie wydanie oskarżonemu samochodu przez D. Ź. (obecnie (...)) bez dopłaty kwoty 12.000 złotych dla uzupełnienia ceny umówionej wcześniej w umowie przedwstępnej dotyczącej jego sprzedaży wcale nie musi potwierdzać, iż racja była po stronie K. P. (1). Wręcz doświadczenie życiowe oraz wiedza ogólna z zakresu psychologii skłaniać musiały do wniosku, że owa pokrzywdzona, po wielokroć uprzednio straszona przez oskarżonego do tego stopnia, że bała się opuszczać miejsce zamieszkania, jak też bez opieki pozostawiać dzieci, najzwyczajniej dla świętego spokoju zdecydowała się usunąć przyczynę tego rodzaju zachowań względem niej K. P. (1). Warte też zaakcentowania jest to, iż jej postrzeżenia odnośnie posiadania przez oskarżonego siekiery w samochodzie znalazły wsparcie w relacji kompletnie niezwiązanego z nią pokrzywdzonego G..

W ocenie instancji odwoławczej Sąd merytoryczny miał zatem pełne podstawy do tego, by okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia ustalić przydając walor wiarygodności konsekwentnym i stanowczym zeznaniom pokrzywdzonych oraz korespondującym z nim relacjom świadków, a odmawiając go wyjaśnieniom oskarżonego ze wskazaniem, z jakich przyczyn to czyni. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko to wprawdzie oparte było o własne

przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wbrew stanowisku skarżącego nie było zatem powodów, by nie zaakceptować ustaleń Sądu Rejonowego wysnutych z analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, który został poddany wszechstronnej i wnikliwej ocenie, a przesądzających, iż oskarżony rzeczywiście dopuścił się na szkodę pokrzywdzonych przypisanych mu występów w warunkach ograniczonej poczytalności. Nie mogło być zatem mowy o błędnych ustaleniach faktycznych.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe wykazało więc winę oskarżonego.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonych oskarżonemu kar.

Sąd Okręgowy nie znalazł powodów do zakwestionowania rozstrzygnięć zawartych w wyroku w tym zakresie.

Wymierzenie oskarżonemu samoistnych grzywien jako kar jednostkowych, a w konsekwencji i kary łącznej tego rodzaju, w wysokościach bliskich ustawowemu minimum, w przypadku kary łącznej minimalnie wyższej od najsurowszej z łączonych kar, nie może uchodzić pod żadnym względem za niewspółmiernie surowe. Kary jednostkowe nie przekraczają stopnia winy oskarżonego, rzeczywiście istotnie obniżonego przez fakt popełnienia przypisanych mu czynów w warunkach ograniczonej w stopniu znacznym zdolności rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem. Nie specjalnie też odbiegają na korzyść oskarżonego od stopnia ich społecznej szkodliwości, co było koniecznością ze względu na zmniejszony stopień winy. Wszystkie kary wydają się również dla tego stopnia winy właściwą reakcją dla uzyskania zapobiegawczego, efektu zarówno w stosunku do oskarżonego jak i osób podobnie do niego postępujących, względnie takich, które chciałyby iść w jego ślady. Kara łączna prawidłowo uwzględnia ponadto relacje przedmiotowo-podmiotowe zachodzące pomiędzy zbiegającymi się czynami.

Konkludując, orzeczone kary stanowią wyraz wyważonej reakcji za przypisane oskarżonemu czyny. Odpowiadają ona w pełni dyrektywom i przesłankom wymiaru kary określonym w art. 53 § 1 i 2 kk, co pozwala przyjąć, iż spełnią swoje cele zarówno w zakresie społecznego, jak i indywidualnego oddziaływania.

Tymczasem o niewspółmierności kary może być mowa tylko wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzona za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (por. wyrok SN z 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 7-9/1991, poz. 39).

Zatem trafną też była decyzja Sądu Rejonowego, by nie stosować wobec oskarżonego fakultatywnie z mocy art. 31 § 2 kk instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Apelacja obrońcy nie okazała się również zasadną w zakresie, w jakim podnosząc zarzut naruszenia przepisów Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r. poz. 461 z późn. zm.; dalej: rozporządzenie) zakwestionowała wysokość przyznanego jej w zaskarżonym wyroku od Skarbu Państwa zwrotu nieopłaconych kosztów obrony z urzędu oskarżonego.

Podkreślenia wprawdzie jednak wymaga, iż czynność obrońcy polegająca na zaskarżeniu jedynie tej części rozstrzygnięcia o kosztach procesu, która odnosi się do jego wynagrodzenia z żądaniem jego podwyższenia i zasądzenia go od Skarbu Państwa, nie może być uznana za działanie na niekorzyść oskarżonego, gdyż sama w sobie nie oznacza ona jeszcze doprowadzenia do niekorzystnego dla oskarżonego rozstrzygnięcia. W ramach takiego środka odwoławczego sąd kontroluje bowiem jedynie zasadność żądania adwokata i to skierowanego tylko wobec Skarbu Państwa (por. postanowienie SN z 21 czerwca 2000 r., V KKN 192/00, OSNKW 2000, nr 7-8, poz. 74). Jedynie wówczas, gdyby obrońca oskarżonego zaskarżył całość rozstrzygnięcia o kosztach, nie wnosząc przy tym o zwolnienie oskarżonego od ich ponoszenia, co najmniej w zakresie żądania zwiększenia wynagrodzenia za obronę z urzędu jego środek

odwoławczy w tym zakresie mógłby być uznany za działanie na niekorzyść oskarżonego, a zatem za czynność niedopuszczalną i bezskuteczną. Taka sytuacja nie zaistniała w okolicznościach niniejszej sprawy, również z tego powodu, iż w zaskarżonym wyroku Sąd Rejonowy nie zdecydował się w ogóle obciążyć oskarżonego kosztami sądowymi, w tym wydatkami Skarbu Państwa dokonanymi z tytułu nieopłaconej przez oskarżonego pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu przez adwokata (art. 618 § 1 pkt 11 kpk), tylko zwolnił go od ich poniesienia.

Odnosząc się natomiast już merytorycznie do drugiego z zarzutów apelacji, nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że jego udział w sprawie obejmował rozpoznanie sprawy przed Sądem Rejonowym na aż 11 terminach rozprawy, kiedy dwa z tych terminów, konkretnie w dniach 26 września 2013 r. i 15 grudnia 2014 r., to były terminy posiedzenia, raz wyznaczonego w celu przymuszenia oskarżonego do wzięcia udziału w badaniu sędowo-psychiatrycznym, kolejnym razem odbytego w przedmiocie rozważenia możliwości skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego. Tymczasem § 16 rozporządzenia stanowi, że w sprawach, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%. Niewątpliwie dotyczy on kontynuowania rozprawy na terminach odbywających w kolejnych dniach, nie zaś terminów posiedzeń, które stanowią przecież inne od rozprawy forum rozpoznawania i rozstrzygania spraw w postępowaniu sądowym.

Ponadto myli się obrońca, jakoby pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych uczestniczył w tej samej ilości terminów rozprawy, co on. Zauważenia wymaga, że adw. I. L. obrońcą oskarżonego z urzędu wyznaczona została dopiero w dniu 12 października 2012 r. (k. 195v), na zakończenie w tej dacie przeprowadzonego terminu rozprawy, na którym zapadła wcześniej decyzja o uzyskaniu opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. Niewątpliwie na tym terminie rozprawy nie mogła być więc obecna w charakterze obrońcy, na co też wskazuje protokół (k. 195). Już wówczas jednak oskarżyciele posiłkowi korzystali z pomocy fachowego pełnomocnika. Co więcej brał on udział w rozprawie w dniu 12 października 2012 r.. Był więc powód, by koszty ustanowienia tego pełnomocnika przez oskarżycieli posiłkowych określone zostały, nawet przy zastosowaniu stawki minimalnej z § 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia wynoszącej 360 złotych, na poziomie uwzględniającym dodatkowe 72 złotych, stanowiące jej 20%, należne właśnie za o jeden dzień dłuższej rozprawy, w której uczestniczył ich pełnomocnik.

Oczywiście można mieć zastrzeżenia do Sądu Rejonowego, iż przyznając obrońcy z urzędu należne mu wynagrodzenie, uwzględnił też jeden termin posiedzenia, o czym muszą przekonywać proste działania rachunkowe, nie mniej nie mógł to być powód do korekty na niekorzyść skarżącego rozstrzygnięcia z pkt 5 zaskarżonego wyroku, jeśli się uwzględni, że trzy terminy rozprawy, w których uczestniczył obrońca, w dniach 7 lipca 2014 r., 31 sierpnia 2015 r. i 9 listopada 2015 r., toczyły się już w postępowaniu zwyczajnym, zatem podstawą dla określenia należnego za nie dodatkowego wynagrodzenia powinna być kwota 420 złotych wynikająca z § 14 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia, a więc za te trzy dni winien otrzymać łącznie 252 złotych netto, miał 216 złotych netto. Poza tym, jak stanowi § 19 pkt 1 rozporządzenia, należne obrońcy z urzędu wynagrodzenie może być ukształtowane do wysokości 150% stawki minimalnej, której kwota 1.008 złotych w żadnym razie nie przekracza, choć niewątpliwie też nieco, bo o 36 złotych netto, przewyższa wynagrodzenie ustalone jedynie na podstawie stawki minimalnej powiększonej o 20% jej wysokości za każdy dodatkowy termin rozprawy.

Nie dostrzegając natomiast innych uchybień, niż te które doprowadziły do korekty zaskarżonego wyroku, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zasądzając koszty obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wobec ich nieopłacenia przez oskarżonego i złożenia stosownego wniosku przez obrońcę, Sąd odwoławczy kierował się uregulowaniami art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt. 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia. W konsekwencji objęły one wynagrodzenie należne za postępowanie przed Sądem Okręgowym jako Sądem II instancji z uwzględnieniem podatku VAT. Z mocy § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801) nie miały natomiast zastosowania przepisy tego aktu prawnego, skoro postępowanie w instancji odwoławczej wszczęte zostało przyjęciem apelacji obrońcy przed 1 stycznia 2016 r..

Nieuwzględnienie w istocie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez jego obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkowało musiło obciążeniem też K. P. (1) wydatkami Skarbu Państwa w postępowaniu odwoławczym, na które złożył się ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz wynagrodzenie obrońcy z urzędu w kwocie 516,60 złotych, a także opłatą w kwocie 60 złotych, odpowiadającej tej, która byłaby należną za pierwszą instancję, a więc od kary łącznej grzywny wynoszącej 600 złotych po przeliczeniu stawek dziennych i wysokości stawki dziennej. Sąd Okręgowy nie doszukał się najmniejszych podstaw, by oskarżonego utrzymującego się z prowadzenia działalności gospodarczej w jakiegokolwiek części zwolnić od ponoszenia kosztów sądowych.

Oczywiście oskarżonego na tej samej zasadzie obciążać musiały również wydatki oskarżycieli posiłkowych na ustanowienie pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, ustalone każdorazowo w wysokości stawki minimalnej określonej § 14 ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak na wstępie.